

*Sygn. akt VIA Ca 423/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 2 sierpnia 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA– Anna Orłowska*

*Sędzia SA– Wanda Lasocka*

*Sędzia SO del. – Jolanta Pyźlak (spr.)*

*Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik*

*po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2012 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa K. K. (1)*

*przeciwko P. Ł.*

*o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli*

*na skutek apelacji powódki*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 24 stycznia 2012 r., sygn. akt III C 1189/10*

*I oddala apelację;*

*II nie obciąża powódki kosztami procesu za II instancję ;*

*III przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata A. R. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł podwyższoną o stawkę należnego podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;*

*IV przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata A. N. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł podwyższoną o stawkę należnego podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 423/12*

## UZASADNIENIE

Powódka K. K. (1) wnosila o zobowiązanie pozwanego P. Ł. do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o następującej treści: "P. Ł. przenosi na K. K. (1) udział wynoszący 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w (...) W. oraz o zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, iż oświadczeniem złożonym w formie aktu notarialnego z dnia 19 sierpnia 2008r., z którym zapoznał się pozwany, odwołała darowiznę, uczynioną na jego rzecz, z powodu rażącej niewdzięczności.

Pozwany P. Ł. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012r. w sprawie III C 1189/10 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz przyznał pełnomocnikom powódki i pozwanego koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu i polecił wypłacić je z sum Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Umową darowizny z dnia 20 lutego 2006r. powódka i jej ówczesny mąż J. Ł. dokonali darowizny przysługującego im na prawach wspólności ustawowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W., o powierzchni 50,8m<sup>2</sup>, składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z wc. Po dokonaniu darowizny stosunki między powódka a jej mężem uległy pogorszeniu, co doprowadziło w konsekwencji do rozwodu. Pomimo tego powódka nadal miała dostęp do wszystkich wspólnych kont bankowych, co umożliwiała jej zarządzanie domowymi finansami bez konsultacji z domownikami. Powódka wyprowadziła się z mieszkania i zamieszkała w lokalu przy ul. (...) w W., gdzie opiekowała się W. K.. Po jego śmierci przyjęła jego nazwisko oraz podjęła starania o wstąpienie w stosunek najmu po nim. Mając tytuł prawny do lokalu przy ul. (...) nie mogła jednocześnie wstąpić w stosunek najmu. W procesie dotyczącym tego lokalu syn występował w charakterze świadka, ponadto wraz z ojcem uczestniczył w remoncie tego lokalu, tak aby można było go wynająć. Pozwany przy pomocy kolegi przewiózł też część rzeczy powódki do lokalu przy (...) Wysokość renty powódki i dochody pozwanego nie pozwalały na utrzymanie dwóch mieszkań.

W 2007r. powódka zaczęła wyjeżdżać do Grecji. Ponieważ wyjeżdżała tam kilkakrotnie, w tym na okres półroczny, pozwany opiekował się lokalem przy(...) realizując wolę matki. Uiszczal opłaty, doglądał mieszkania, wybierał listy ze skrzynki, opłacał rachunki telefoniczne za telefony komórkowe należące do powódki. Powódka udzieliła mu stosownych pełnomocnictw. Na zaproszenie powódki pozwany wraz ze swoją dziewczyną odwiedził ją i jej ówczesnego przyjaciela w Grecji na przełomie 2007 i 2008r.; przebywał tam przez ponad 2 tygodnie. W trakcie wizyty pozwany dowiedział się, iż celem zaproszenia go tam było spowodowanie, aby jego ojciec spędził święta sam.

Po rozwodzie powódki i jej męża toczyło się postępowanie o podział majątku wspólnego. W dniu 17 marca 2008r. powódka wróciła z Grecji. Ojciec pozwanego chciał zakończyć polubownie postępowanie o podział majątku i wydać jej rzeczy, zwrócił się do powódki, aby je odebrała. Ojciec pozwanego dysponował listą rzeczy sporządzoną przez Sąd, zapakował w kartony rzeczy powódki i wystawił je na korytarz. Powódka jednak nie chciała zapoznać się z tą listą, ani sprawdzić co jest zapakowane w kartony, zachowywała się agresywnie; zaczęła wyrzucać rzeczy z kartonów; ojciec pozwanego wezwał Policję. W trakcie interwencji policji powódka zaczęła się bić po twarzy oraz rzuciła się na ojca pozwanego jednocześnie kierując wobec niego wulgarne słowa i próbując wejść do mieszkania. Twierdziła, iż przewieźli do mieszkania na ul. (...) rzeczy bez wartości, zaś pozostałych rzeczy nie chcą jej wydać. Kierowała wobec ojca pozwanego i pozwanego zarzuty kradzieży. Gdy nie udało się jej tam wejść, opuściła klatkę nie zabierając wystawionych tam rzeczy. Po chwili powróciła jednak ponownie pod drzwi. Pozwany nie chciał jej wpuścić i rozmawiał przez uchylone drzwi. Po tym zdarzeniu powódka obwiniła syna, że w dniu 17 marca 2008r. podczas szarpaniny przytrzymał jej nogę, w wyniku czego doszło do złamania tej nogi. Tej okoliczności nie zgłosiła jednak na Policję, pomimo tego, że policjanci znajdowali się jeszcze przed blokiem. Po tym wydarzeniu pełnomocnik powódki domagał się od ojca pozwanego pieniędzy w zamian za rzeczy. W dniu 19 marca 2008r. powódka powróciła do Grecji, ale była w złej formie psychicznej i zażywała leki uspokajające. Od tego czasu opiekę nad powódką przejął jej znajomy D. Z., z którym powódka zamieszkuje i który wspiera ją finansowo.

Fakt posiadania przez pozwanego pełnomocnictwa notarialnego do załatwiania jej spraw zaczął powódkę niepokoić. Nie podobało się jej, że pozwany wymienił zamki w drzwiach przy ul. (...), że miał dostęp do jej korespondencji, której jej nie przekazywał, oraz dostęp do jej renty. Odwołała udzielone pełnomocnictwo i zastrzegła w(...), iż pieniądze z renty mają być przekazywane na jej konto i nikt poza nią nie może mieć do nich dostępu. W tym czasie pozwany rozpoczął postępowanie dotyczące wymeldowania powódki z lokalu przy ul. (...) ze względu na konieczność obniżenia opłat eksploatacyjnych. Pismem z dnia 1 lipca 2008r. poinformowano strony o wszczęciu postępowania o

wymeldowanie. Ostatecznie decyzją z dnia 29 kwietnia 2009r. umorzono postępowanie wskazując w uzasadnieniu, iż powódka sama się wymeldowała z lokalu w dniu 28 kwietnia 2009r.

W dniu 19 sierpnia 2008r. powódka złożyła przed notariuszem oświadczenie o odwołaniu darowizny. Wskazała w nim, iż powodem odwołania jest rażąca niewdzięczność pozwanego polegająca na tym, że jego postępowanie wobec niej było naganne i niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany pozbawił ją możliwości wstępu do mieszkania, które było przedmiotem darowizny, przytrzasnął jej nogę drzwiami, co skutkowało złamaniem tej nogi. Za rażąca niewdzięczność uznała też wymianę zamków mimo wcześniejszych ustnych uzgodnień, iż będzie mogła mieszkać w дарowanym jej lokalu aż do śmierci. Wskazała, iż pozwany nadal posługuje się jej pełnomocnictwem, że odbiera i czyta kierowaną do niej korespondencję oraz najprawdopodobniej sprzedał należące do niej rzeczy, jak również przez 6 miesięcy pobierał przysługującą jej rentę, straszył ją i ubliżał; nie mogła też korzystać z rzeczy, które sama kupiła.

W dniu 16 września 2009r. powódka umową notarialną zbyła przysługujący jej udział w prawie do lokalu przy ul. (...) w W. na rzecz osoby trzeciej, oświadczając, iż jej i pozwanemu przysługuje udział w ww. lokalu w 1/2 części. W akcie wskazano, iż otrzymała przed podpisaniem aktu kwotę 100 000 zł od kupującego. Skuteczność zbycia udziału została zakwestionowana przez spółdzielnię mieszkaniową.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, iż twierdzenia powódki co do przyczyn odwołania darowizny nie są spójne ani logiczne, nie korespondowały też z pozostałym materiałem dowodowym. Natomiast zeznania pozwanego Sąd ten uznał za jednoznaczne, spójne i logiczne, i na nich oraz zeznaniach świadka J. Ł., jak również na dokumentach złożonych do akt, Sąd się oparł w swoich ustaleniach.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawą prawną powództwa jest art. 898§2 k.c. w zw. z art. 64 k.c. Sąd stwierdził, iż powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny zgodnie z wymogami zawartymi w art. 899§3 k.p.c. i 900 k.p.c. Wskazał, iż ustawodawca nie sprecyzował w ustawie co należy rozumieć pod pojęciem rażącej niewdzięczności, która jest przesłanką odwołania darowizny. Powołując się na orzecznictwo Sąd Okręgowy wskazał, iż o istnieniu rażącej niewdzięczności decydują każdorazowo konkretne okoliczności rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów, przy czym dla oceny rażącej niewdzięczności istotne jest nie tylko zachowanie obdarowanego, lecz także zachowanie darczyńcy. Sąd I instancji wskazał, iż pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie działania lub zaniechania, które kierowane są przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, chodzi tu przede wszystkim o przestępstwa przeciwko zdrowiu, życiu, mieniu czy czci darczyńcy oraz o naruszenie stosunków osobistych łączących obdarowanego z darczyńcą. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalony w sprawie stan faktyczny nie uzasadniał przyjęcia, iż pozwany dał powódce powody do odwołania darowizny. Twierdzenia powódki nie zostały udowodnione. Sąd wskazał, iż między stronami toczy się wiele postępowań karnych i cywilnych, których inicjatorką jest powódka. W trakcie tych postępowań powódka kieruje pod adresem pozwanego różne zarzuty, które nie znajdują pokrycia w toku rozpoznania tychże spraw. Już gdy był nastolatkiem składała na niego skargi, że ją dręczy psychicznie i fizycznie, a zaraz potem korzystała z jego pomocy w procesie o ustalenie prawa do lokalu po W. K. oraz w czasie wyjazdów do Grecji. Skoro sama mu zleciła opłacanie rachunków telefonicznych i mieszkaniowych ze swojej pensji, to nie może teraz czynić z tego zarzutu. Sąd uznał za nieudowodniony zarzut, iż pozwany w trakcie zdarzenia z dnia 17 marca 2008r. złamał jej nogę, bowiem powódka nie powiadomiła o tym policjantów, którzy stali wówczas pod blokiem, ponadto już 19 marca 2008r. powódka powróciła do Grecji, co jest nieprawdopodobne, jeśli miałaby złamaną nogę. Zarzuty, że pozwany czytał jej korespondencję, Sąd uznał za nieudowodnione. Podobnie Sąd ocenił zarzuty, że pozwany sprzedał należące do niej rzeczy. Wymiana zamków w mieszkaniu przy (...) nie może być zdaniem Sądu Okręgowego uznana za rażąca niewdzięczność w realiach niniejszej sprawy, podobnie wszczęcie postępowania o wymeldowanie powódki z mieszkania. Skoro powódka podarowała synowi udział w mieszkaniu nie zastrzegając sobie prawa dożywotniego w nim zamieszkiwania, to pozwany mógł wymienić zamki, zaś celem wymeldowania matki, było zmniejszenie opłat eksploatacyjnych. Pozwany pomagał matce, był przez nią dobrze traktowany dopóki robił to, co chciała. Kilka miesięcy wcześniej zaprosiła go do Grecji na święta, co również świadczy o dobrych stosunkach. Fakt zaprzestania pomocy ze strony pozwanego nie był podyktowany niewdzięcznością czy celowym działaniem mającym

na celu wyrządzenie powódce krzywdy, ale zachowaniem samej powódki. To powódka zaczęła kierować przeciwko synowi różnego rodzaju zarzuty, odwołała pełnomocnictwa oraz poczyniła zastrzeżenia w różnych urzędach. Sama też zmieniała wcześniejsze ustalenia, nie zachowywała się racjonalnie nawet w obecności Policji. Nie może powoływać się na zasady współżycia, skoro sama je narusza. Za naruszenie zasad przez powódkę Sąd Okręgowy uznał próbę sprzedaży prawa do lokalu, które jej nie przysługiwało.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka stawiając orzeczeniu zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, nie uwzględniającą całokształtu okoliczności ustalonych w toku rozprawy, co skutkowało dowolną analizą materiału dowodowego i polegało na:

- stwierdzeniu, iż powódka nie odczuwała bólu stopy i w dniu 19 marca 2008r. wyjechała do Grecji, podczas gdy powódka w dniu 20 marca 2008r. udała się do lekarza ze względu na ból stopy,

- uznaniu, że to niemożliwe, aby pozwany odbierał korespondencję i rentę powódki, gdyż zastrzegła ona, że nikt poza jej osobą nie może odbierać korespondencji i renty, a także dokonywać zmian co do sposobu ich odbioru, podczas gdy powódka to zastrzeżenie uczyniła dopiero po 26 marca 2008r. tj. po odwołaniu udzielonego pozwanemu pełnomocnictwa.

Powódka zakwestionowała także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zachowania pozwanego, który złamał matce stopę, a także pomimo odwołania pełnomocnictwa odbierał pisma do niej kierowane i nigdy ich matce nie przekazał, co wyczerpuje jej zdaniem pojęcie rażącej niewdzięczności. W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

Pełnomocnicy obydwu stron wniosli o przyznanie im kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie, nie sposób jednak odmówić słuszności niektórym jej zarzutom. Przede wszystkim zasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co faktu wyjazdu powódki do Grecji w dniu 19 marca 2008r. Z załączonego do pozwu dokumentu w postaci wydruku z badania rentgenowskiego stopy (k. 97) wynika, iż w dniu 20 marca 2008r. powódka była na badaniu rentgenowskim stopy w W.. Jednocześnie z wykazu interwencji w mieszkaniu stron oraz kopii notatników służbowych policjantów wynika, iż jeszcze w dniu 19 marca 2008r. o godz. 21.35 była kolejna interwencja Policji z udziałem powódki (k. 150, k. 155v), a zatem z całą pewnością w tej dacie była ona nadal w Polsce.

Jednakże treść dokumentu w postaci badania rentgenowskiego wskazuje na złamanie powolne trzonu kości śródstopia lewego, ale jednocześnie wskazuje na stan po zespoleniu kostki bocznej lewego stawu skokowego przy pomocy płytki i kostki przyśrodkowej przy pomocy śruby. A zatem już wcześniej powódka musiała mieć jakieś zdarzenie związane z urazem stopy. Z dokumentu tego nie wynika, aby do złamania doszło w okolicznościach wskazanych przez powódkę w dniu 17 marca 2008r. Gdyby nie mogła chodzić z powodu bólu nogi, to nie przyszłaby w dniu 19 marca 2008r. ponownie do mieszkania przy ul (...) i to dwukrotnie. Należy też mieć na uwadze treść zeznań świadka D. Z., iż wkrótce po tym zdarzeniu powódka wyjechała do Grecji (k.196), aczkolwiek dokładna data wyjazdu nie została podana przez świadka. Tym samym ostatecznie wyciągnięte z tych zdarzeń wnioski Sądu I instancji są prawidłowe.

Niewątpliwie pozwany nie chciał wpuścić matki do mieszkania, jednakże w sytuacji gdy powódka nabyła prawo do innego mieszkania, a była w konflikcie z mężem, który mieszkał wraz z synem, trudno to zdarzenie uznać za rażącą

niewdzięczność. Jeśli nawet faktycznie w czasie przepychanki w drzwiach lokalu doszło do złamania nogi powódki (co jednak nie zostało przekonująco udowodnione) i tak trudno to zdarzenie uznać za działane przez pozwanego celowo z zamiarem uczynienia matce krzywdy. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż powódka miała problemy ze stopą już wcześniej, a jej nerwowe zachowanie w tym dniu, co wynika z protokołu przesłuchania świadków – policjantów, którzy uczestniczyli w interwencji, mogło spowodować, iż powódka sama naraziła chorą nogę na kolejne złamanie.

Odnosząc się do zarzutu związanego z pobieraniem przez pozwanego renty matki, należy przede wszystkim wskazać, iż załączonych wydruków z rachunków bankowych wynika, iż powódka posiadała rachunek wspólny z synem w (...), pozwany spłacił w dniu 18 marca 2008 roku limit debetowy na tym wspólnym rachunku w kwocie 4950 zł i zamknął rachunek (k. 48,49). Ponadto w pierwszym kwartale 2008r. pozwany wpłacił na rachunek matki w (...) kwoty: 350 zł, 1055 zł (k. 50), 1000 zł i 735 zł (k. 51), 300 zł i 1650 zł (k. 52). Takie wpłaty były też dokonywane systematycznie przez pozwanego w 2007r. (k. 53 – 56). Z tego rachunku były dokonywane opłaty za liczne telefony powódki, opłaty czynszu mieszkaniowego za mieszkanie przy ul. (...) i za lokal przy ul. (...) oraz inne opłaty związane z korzystaniem z mieszkania. Z tego konta były dokonywane również spłaty kredytów (k. 105 i nast.). Z rachunków wynika, iż były dokonywane wypłaty z konta przez bankomaty, w tym również bankomaty zagraniczne. Z wydruków nie wynika, aby tych wypłat dokonywał pozwany. Z wypłat na nazwisko pozwanego widnieje tam jedynie pojedyncza opłata czesnego za studia pozwanego w lipcu 2007r.

Natomiast z załączonych wydruków z konta bankowego w(...) J. Ł. wynika, iż na to konto wpływała renta z (...) w kwocie ok. 580 zł oraz kwoty z tytułu wynagrodzenia za pracę (nie jest wyjaśnione czyjego, ale powódka nie wskazuje, aby to było jej wynagrodzenie za pracę) - średnio ok. 1700 zł. Z tego konta były dokonywane spłaty kredytu po ok. 270 zł miesięcznie. Były dokonywane wypłaty w bankomacie i płatności kartą, ale nie wiadomo kto ich dokonywał. Jednakże wypłat dokonywano też z bankomatów za granicą (k. 100 i nast.) W listopadzie 2007r. dokonano spłaty dwóch kredytów w kwotach: 2014,90 zł i 3718,55 zł (k. 101). Żaden z tych dokumentów nie dowodzi, aby pozwany zabierał pieniądze matki, lecz raczej, że dokonywał w jej imieniu opłat rachunków i spłat kredytów, raczej wpłacał pieniądze na konto. Wypłata środków z bankomatów zagranicznych dowodzi też, iż powódka nie była pozbawiona dostępu do tego konta. Należy też zauważyć, iż złożone do akt kserokopie wpłat czy wydruki z rachunków bankowych nie były wzajemnie kwestionowane przez strony, dlatego też Sąd uznał, iż stanowią one element niespornego stanu faktycznego (art. 229 k.p.c.)

W czasie przesłuchania stron pozwany przyznał, iż w momencie gdy renta matki przestała wpływać na konto J. Ł. w (...) dysponował jeszcze pełnomocnictwem i sądził, że przelew renty na inne konto to pomyłka, matka nie poinformowała go bowiem o zmianie nr konta (k. 214). Przyznał, iż przekierował wypłatę renty na poprzednie konto w celu spłaty rat kredytu zaciągniętego przez powódkę na tym koncie. Obiektywnie rzecz biorąc niewątpliwie powinien najpierw wyjaśnić z powódką tę sytuację, a dopiero podejmować jakieś działania, ale działania tego nie sposób ocenić w kategoriach rażącej niewdzięczności, a raczej nieporozumienia rodzinnego.

Poza ogólnikowymi zeznaniami powódki, nie przedstawiono żadnych dowodów, iż pozwany po marcu 2008r. odbierał korespondencję należącą do matki i nie przekazywał jej matce. To, że powódka nie otrzymała w efekcie jakiejś korespondencji mogło wynikać z faktu, iż nie powiadomiła wszystkich instytucji o zmianie adresu zamieszkania na ul. (...), nikt nie odbierał korespondencji poleconej przychodzącej na jej nazwisko na adres przy ul. (...). Nie wykazano jaka konkretnie korespondencja zaginęła powódce. Powódka wymienia jedynie, że nie dotarł do niej druk oświadczenia o stanie majątkowym w związku wnioskiem o zwolnienie od kosztów w sprawie rozwodowej, ale na tę okoliczność również nie złożono żadnych dowodów, np. kopii dowodu odbioru tego wezwania z Sądu przez pozwanego.

Nie wykazano konkretnie przy jakich czynnościach pozwany posługiwał się pełnomocnictwem udzielonym mu przez matkę – po jego odwołaniu.

Odnosząc się jeszcze do ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego należy zwrócić uwagę na fakt, iż Sąd Okręgowy nie ustalił dokładnie chronologii zdarzeń. W celu ich uporządkowania należy dodatkowo ustalić, iż sprawę o rozwód powódka wniosła na początku 2008r., a sam rozwód – jak wynika z oświadczenia powódki, orzeczono

w listopadzie 2008r. (k. 84). A zatem w marcu 2008r. nie mogła toczyć się sprawa o podział majątku wspólnego wytoczona po rozwodzie oraz powódka musiała też przyjąć nazwisko K. jeszcze przed rozwodem, skoro w protokołach z interwencji Policji wpisywano jej nazwisko jako K.. Sąd nie wskazał też, iż interwencje Policji były dwukrotnie zarówno w dniu 17 marca 2008r., jak i 19 marca 2008r. i w obydwu tych dniach pozwany nie chciał wpuścić matki do mieszkania. Zeznania stron są chaotyczne jeśli chodzi o chronologię niektórych zdarzeń, nie wskazują wielu szczegółów istotnych z punktu widzenia ustalania stanu faktycznego, w tym nie precyzują np. jaka konkretnie sprawa toczyła się między stronami przed odwołaniem przez powódkę darowizny i czy w ogóle toczyła się już w tej dacie (kwestia wydania rzeczy była również przedmiotem interwencji Policji w styczniu 2009r., a zatem już po oświadczeniu o odwołaniu darowizny; wskazywane przez strony sygnatury spraw sądowych dotyczą spraw wszczętych w 2009r.). Ciężar dowodu w kwestii wykazania przesłanek rażącej niewdzięczności zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powódce i to ona powinna wykazać istotne okoliczności.

Nie wykazano w jaki sposób Sąd Okręgowy naruszył art. 227 k.p.c., którego zarzut naruszenia pojawia się w apelacji. Przepis ten może być naruszony, jeśli Sąd oddali wniosek dowodowy, mający wykazać fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy; zarzuty apelacji nie wskazują jednak z jaką decyzją Sądu zarzut ten jest związany. Sąd Okręgowy oddalił jedynie wniosek powódki o przesłuchanie świadka G. W., ale w apelacji nie pojawia się zarzut z tym związany, ani też nie zgłaszano w toku postępowania zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Wprawdzie pozwany w konflikcie rodziców stanął po stronie ojca, z którym mieszkał, jednakże samo to nie wystarcza, aby jego działanie uznać za rażąco niewdzięczne wobec powódki. Darowizna mieszkania została dokonana przez obydwoje rodziców na rzecz pozwanego, jest on zatem winien obojemu wdzięczność. Nie oznacza to jednak, iż ma czynić to, co każde z nich mu każe. Skoro powódka miała w tym okresie prawo do innego lokalu, to zarówno fakt, iż syn jej nie wpuścił do poprzedniego mieszkania, jak i fakt, iż chciał ją wymeldować z tego mieszkania, nie może być tak samo odczytywany, jak w sytuacji, gdyby uczynił tak w stosunku do osoby, która nie ma gdzie mieszkać. Postępowanie dowodowe nie wykazało w sposób przekonujący, aby pozwany swoim działaniem pozbawił powódkę w sposób trwały posiadania należących do niej rzeczy, skoro za każdym razem chciał wydać jej żądane rzeczy. Nie wskazano konkretnie jakich rzeczy powódka została przez syna pozbawiona.

Analiza materiału dowodowego wskazuje, iż to powódka zachowywała się przy próbie przekazania jej rzeczy w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego (agresja słowna i fizyczna). Nie wykazano, aby pozwany używał wobec matki uznanych powszechnie za obelżywe słów wskazanych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 19 sierpnia 2008r., ani aby jej groził pozbawieniem życia. Jak słusznie zauważył również Sąd Okręgowy zachowanie powódki polegające na próbie sprzedaży udziału w lokalu i złożeniu fikcyjnego oświadczenia o przyjęciu od nabywcy kwoty 100 000 zł tytułem zapłaty za lokal wskazują, iż powódka sama łamie zasady współżycia społecznego. Jednakże zdarzenie to miało miejsce w okresie późniejszym w stosunku do daty złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Odnosząc się do zarzutu związanego z dowolną, zdaniem powódki, oceną dowodów, w tym jej zeznań, należy stwierdzić, iż zarzut ten jest bezpodstawny. W sytuacji spornych twierdzeń stron Sąd powinien oprzeć się na innych dowodach – a na zeznaniach stron w takim zakresie, w jakim mają one poparcie w innych dowodach. Sporne twierdzenia pozwanego zostały poparte zeznaniami J. Ł. i dowodem z dokumentów – w tym zeznań policjantów uczestniczących w interwencjach oraz wydrukami z rachunków bankowych. Zeznania powódki nie zostały poparte innymi dowodami. Jej twierdzenia, że zabierał pieniądze z jej rachunku nie zostały wykazane: skoro pozwany opłacał z renty, która wpływała na konto, rachunki powódki, to nie zużywał tej renty na własne potrzeby. Z załączonych przez powódkę wydruków z rachunków bankowych nie wynika, aby pozwany wypłacał z nich pieniądze na własne potrzeby. Jeśli chodzi o zeznania D. Z., to Sąd Okręgowy słusznie zauważył, iż nie był on obecny przy zdarzeniach, które powódka wskazała jako podstawę odwołania darowizny, wie o nich jedynie ze słyszenia od powódki. Twierdzenia powódki nie zostały poparte innymi dowodami, a w sytuacji gdy składa ona sprzeczne oświadczenia, do jej zeznań należy podchodzić ostrożnie. Powódka przed notariuszem złożyła oświadczenie, iż otrzymała od nabywcy udziału w prawie do mieszkania przy ul. (...) kwotę 100 000 zł, zaś obecnie w tym procesie oświadczyła, iż nie otrzymała takiej kwoty (k.84) – a zatem zachowanie powódki wskazuje, iż nie zawsze mówi ona prawdę – słusznie zatem Sąd Okręgowy podszedł do jej zeznań z dystansem. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest zgodna z art.

233 k.p.c., natomiast zgłoszony w apelacji zarzut, to w istocie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut ten jest częściowo zasadny - w odniesieniu do daty wyjazdu powódki za granicę po wydarzeniach z dnia 17 marca 2008r., ale nie ma to ostatecznie wpływu na treść wyroku. Ocena dowodów w świetle art. 233§1 k.p.c. musi być oparta na wszechstronnej ocenie materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wprawdzie Sąd Okręgowy ustalając częściowo błędnie stan faktyczny wyciągnął z niego nieuprawnione wnioski, jednakże nawet uwzględnienie okoliczności pominiętych przez Sąd I instancji ostatecznie nie zmienia ostatecznej oceny materiału dowodowego.

Art. 898§1 k.c. wymaga jako przesłanki skuteczności odwołania darowizny wykazania rażącej niewdzięczności obdarowanego. Nie może być to zatem wyłącznie zwykła niewdzięczność, lecz musi to być działanie nacechowane nasileniem złej woli nakierowane na wyrządzenie krzywdy darczyńcy. W niniejszym postępowaniu nie wykazano, aby działanie pozwanego było nacechowane taką złą wolą i zamiarem wyrządzenia powódce krzywdy. Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną zachowań stron dokonaną przez Sąd Okręgowy, a zarzuty apelacji w tej kwestii uznaje jedynie za pozbawioną rzeczowych argumentów polemikę.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 19 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).